

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGŁAD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRIACKA. Sprawy krajowe.

(Nominacye.)

Wiedeń. 3. listopada. Jego cesarzewicz. Mość Feldmarszał-lieutenant, Arcyksięzę *Karol Ferdynand* komendant korpusu szóstego, obejmie dowództwo nad dziesiątym korpusem armii.

Feldmarszał-lieutenant *Feliks książe Jablonowski*, z okazaniem najwyższego upodobania z usługi, pełnionej na dotychczasowej posadzie przy najdostojniejszych braciach Jego c. k. apostolskiej Mości, został mianowany dywizjonerem ósmego korpusu armii; następnie właścicielem 57 liniowego pułku piechoty. (Wien. Ztg.)

(Stan austr. banku narodowego z dnia 31. paździer. 1853.)

Wiedeń. 7. listopada. Gazeta Wiedeńska zawiera następujący *Wykaz stanu austr. narodowego banku z 31. paźdz. 1853.*

Aktywa.

Według statutów banku wybita moneta konwencyjna	złr.	kr.
i sztaby srebrne	45,039.527	27
Eskomptowane efekta przypadłe między	złr.	kr.
5 i 92 dniami	42,912.976	13
Detto od Wiedeńskiego zasitkowego	złr.	kr.
komitetu	3,750.990	21
Suma	46,663.966	34

Detto w Pradze	2,119.045	zr.	33	k.
Detto w Bernie	1,249.634	zr.	47	k.
Detto w Peszcie	2,430.951	zr.	34	k.
Detto w Tryeście	1,994.684	zr.	21	k.
Detto we Lwowie	404,163	zr.	27	k.
Detto w Linciu	499,686	zr.	22	k.
	8,698.166	4	55,362.132	38

Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej za 90 dni	23,369.600	—
Zaliczki dla niektórych gmin miejskich itd.	480.000	—
	23,849.600	—

Pretensye do państwa:

Fundowany dług państwa na wykupienie papierowych pieniędzy, a mianowicie:	złr.	kr.	złr.	kr.
a) po 4% uprocentowany	32,398.739	52 ¹ / ₄		
b) nieuprocentowany	34,803.549	1 ¹ / ₄	67,202.288	52 ² / ₄

Na mocy ugody z 23go lutego 1852 ściągnięty po 2% uprocentowany dług, któremu era-ryalne saliny za hypotekę służą	71,500.000	—
Z tego amortyzowano	16,500.000	—
	55,000.000	—

a) Pożyczka dla Węgier po 2pCt.) Od państwa	510.441	45
b) Na wsparcie ubogich profesy-) gwarani- nistów bez procentu towana	774.000	—

Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa	10,361.666	34
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bank.	941.672	1
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów	986.904	56

Pasywa.

Obieg banknotów	193,100.562	—
Fundusz rezerwowy	10,361.588	17 ³ / ₄
Fundusz pensyi	933.982	42
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wymienić asygnaty, następnie saldi bieżących rachunków	2,172.351	13 ³ / ₄
Fundusz banku, przez 50,621 akcyi, do pierw- stkowej wkładki po 600 złr. m. k. za akcyę	30,372.600	—

Wpłaty na akcyę nowej emisyi	złr.	kr.
	23,087.150	—
Suma	260,028.234	13 ³ / ₄

Wiedeń, 3. listopada 1853:

Pipitz, zastępca gubernatora banku.
Sina,
Erggelet, dyrektor banku.

(Nota dyplomatyczna w sprawie wychodźcy Koszta.)

W sprawie znanego wychodźcy Koszta wydał amerykański sekretarz stanu William Marcy notę dyplomatyczną, usiłując zbierć prawne argumenta, które przytoczyła Austria na poparcie postępowania c. k. jenerałnego konzula w Smyrnie. Ze to usiłowanie w obec jawnych faktów nawet jeszcze biegłej i ostrzejszej dyalektyce powieść się niemogło, jest rzeczą jasną. Albowiem równie jak niepodobna udowodnić, że kapitan Ingraham przez swoje gwałtowne wystąpienie w obcym porcie nie nadwreżył wszystkich odnośnych postanowień internacyonalnych, tak też równie niepodobna jest rzeczą udowodnić w sposób przekonywujący, że Koszta niebędąc obywatelem amerykańskim, posiadał jakkolwiek uzasadnione prawo do protekcyi północno-amerykańskich Stanów; niepodobna bowiem przytoczyć na poparcie jego sprawy ani jednego argumentu z obowiązującego obecnie prawodawstwa Stanów zjednoczonych.

Jezeli mimo to rząd austriacki puścił na wolność tego wychodźcę, tedy uczynił to tylko z zastrzeżeniem punktów prawnych i wyższych internacyonalnych zasad zakwestyonowanych w tej sprawie.

Nasze zdanie podzielają nietylko prawie wszystkie znakomitsze organa opinii publicznej w Europie, ale i na ziemi amerykańskiej odzywają się poważne głosy, które niezaprzeczają uznania jawnemu prawu. Mamy pod ręką 134ty numer wychodzącego w Nowym Yorku „Wall-Street-Journal“ z miesiąca października, który dowodnie i trafnie punkt za punktem zbija nieuzasadnione twierdzenia zawarte w nocie pana Marcy. Merytoryczne argumenta, które autor artykułu przytacza na zbicie twierdzeń w rzeczonym piśmie, są jasne i przekonujące.

Powiada między innemi: Miasto usprawiedliwić albo wytłumażyć postępowanie kapitana Ingraham, miasto ubolewać nad nieszczęsnym konfliktem sądów i apelować do wspiałości Cesarza w sprawie wygnania, usiłowano raczej przyodziać tego nieszczęśliwego niemającego ani ojczyzny ani domu, w płaszcz amerykańskiej narodowości.

Sposób w jaki nota usiłuje wyjaśnić, czyli i jak dalece Turcyja obowiązana jest do wydawania wychodźców politycznych, charakteryzuje dziennik amerykański tak dobitnie, iż cała ta argumentacja rzeczzonej noty w oczach każdego bezstronnego Amerykanina wydać się musi jawną niedorzecznością.

Ze względu na prawo protekcyi dla Koszty z domniemanie narodowego stanowiska, obawia się autor bardzo, ażeby zdanie całego ucywilizowanego świata nie zostawało w zupełnej sprzeczności ze zdaniem pana Marcy.

Powiada przy tej sposobności: „Utrzymywać, że sam pobyt nadaje komukolwiek charakter narodowy, jest niedorzecznością. Prawda, że udzielne państwo ze względu na osoby, które w jego terytoryum żyją, tylko własnym ustawom przypisywać może moc obowiązującą.“ „Ale pobyt może być tylko tymczasowy. Kto przebywa w Stanach zjednoczonych, ten doznaje protekcyi, ale protekcyja dla pobytu ustaje gdy ktoś opuszcza ziemię amerykańską i na Ameryce“ (i według zdania autora używać praw rząd wynikających) ale traci te prawa, gdy opuszcza kraj. Cudzoziemiec niebierze ze sobą żadnego znaku narodowości, jak obywatel bądź urodzony w kraju, bądź naturalizowany.“ Ustawa domicyliarna odnosi się tylko do pewnych praw w sprawach cywilnych, ale nienadaje przybyzszowi charakteru narodowego. Cudzoziemcy, którzy tu przybywają i chcą zostać obywatelami, muszą koniecznie tutaj mieszkać, to bowiem jest najważniejszym i niezbędnym warunkiem do otrzymania charakteru narodowego. Nasi naturalizowani obywatele, pokładają wielką wartość w prawach nabytych przez polityczne odrodzenie, i uznają to za niedorzeczność i za wielki błąd, gdyby przywileje obywatelstwa rozciągano także na takie osoby, które tylko oświadczyły, że kiedyś chcą zostać obywatelami.

Autor przyrzeka wkońcu, że jeszcze raz mówić będzie o dokumencie pana Marcy. Na każdy sposób przyznać należy, że jego skreślenie tego przedmiotu zupełnie się zgadza ze zdaniem wielu czcigodnych mężów, którzy są obywatelami amerykańskimi, a zmieszanie amerykańskiego obywatelstwa z demagogicznymi żywiołami europejskiej części świata uważają za rzecz niebezpieczną; artykuł więc, o którym mowa, więcej w sobie mieści nad wartość bezstronnego zdania prywatnego, ale uważać go można za wyraz opinii wielkiego, szanownego i światłego stronnictwa w owym dalekim kraju.

(Lit. kor. austr.)

(Zaprowadzenie trybunałów sądowych w okręgu Peszteńskim)

Peszt, 31. paźdz. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 10. października b. r. dla administracyjnego okręgu, oddziału c. k. namiestnictwa w Buda-Peszcze, potwierdzić zaprowadzenie następujących trybunałów: 1. Krajowy sąd w Budzie, który oraz ma funkcjonować jako sąd górniczy dla całego obwodu naczelnego trybunału krajowego, dla miasta Budy i położonych na prawym brzegu Dunaju części pesztyńsko-piliskiego komitatu, i państwa Grańskiego. 2. Sąd krajowy w Peszcze, dla miasta Pesztu i położonych na lewym brzegu Dunaju części pesztyńsko-piliskiego komitatu — obadwa z zastrzeżeniem późniejszego ścisłego postanowienia względem zakresu prawnego ich działania w sprawach cywilnych i karnych, w pesztyńsko-budzińskim obwodzie naczelnego krajowego trybunału. 3. Sąd handlowy w Peszcze dla obwodu krajowego sądu w Peszcze i Budzie, nakoniec 7 sądów komitatowych, a mianowicie w Stuhlweisenburgu, dla komitatu tego samego nazwiska, w Jasbereny dla Jazygii, Wielkiej i Małej Kumanii, w Szolnoku dla komitatu Szolnockiego, w Keczkemet dla komitatu Peszt-Solter, w Szegedynie dla komitatu Csongrad, w Erlau dla komitatu Heweskiego, i w Miskolcz dla komitatu Borsodzkiego. (W. Z.)

(Kurs. wiedeński z 6. listopada.)

Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ 93; 4¹/₂ 81⁷/₁₆; 4⁰/₁₀₀ 73⁹/₁₆; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850. 92¹/₂ wylosowane 3⁰/₁₀₀ —; 2¹/₂ 100 —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 134¹/₂. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1318. Akcje kolei półn. 2270. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 260¹/₁₀₀. Budzewske —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Hiszpania.

(Mianowanie.)

Madryt, 24. paźdz. Podsekretarz stanu spraw zagranicznych p. Antonio *Riquelme* jest mianowany, jak słychać, hiszpańskim posłem w Konstantynopolu. Pan Antonio Caballero, który piastował tę posadę, wstąpi jako podsekretarz stanu do namienionego ministerium. (W. Z.)

Anglia.

(Prorogacja parlamentu. — Kapituła głogowego orderu. — Komitet dla wystawienia pomnika porucznikowi Bellot. — Wykaz banku angielskiego.)

Londyn, 27. paźdz. Królewska komisya, złożona z lorda kanclerza, lorda Campbell i lorda Stanley Alderley, przedsięwzięła onegdaj popołudniu w sali izby wyższej wyraźną prorogację parlamentu aż do 29. listopada, do czego herold miał zaprosić izbę niższą. Prezydent i sekretarz izby niższej przybyli jako jej reprezentanci przed szranki. Ceremonia odbyła się w kilku minutach. Wiadomo, że w Anglii istnieje oddawna ta śliska, iż parlament zawsze jest zgromadzony, i może być tylko prorogowany. W sali izby wyższej ustawiono temi dniami przy ścianie, gdzie stoi tron, kilka królewskich posągów z historii angielskiej.

Jej Mość Królowa odbyła wczoraj w Windsor kapitułę głogowego orderu i w przytomności zgromadzonego dworu Ich królew.

Mości księcia i księżny Brabantu, hrabi Flandryi i Charloty księżniczki Belgijskiej pasowała następujących trzech lordów na rycerzy, i nadała im insygnia tego orderu: szanownemu Tomaszowi Earl of Haddington, szlachetnemu Jerzemu Augustowi Fryderykowi Janowi księciu Atholl i szanownemu Fox, lordowi Paundre (znanemu sekretarzowi wojny pod imieniem Faux Maule, za dawniejszego ministerium lorda Roussell). Z rycerzy orderu byli prócz księcia Alberta tylko Earls Aberdeen, Mansfield i Elgin przy tej uroczystości obecni.

Na propozycję Sir Roderyka Murchison. prezydenta królewskiego towarzystwa geograficznego zawiązał się komitet w zamiarze wystawienia pomnika dla francuskiego okrętowego porucznika Bellot, który zginął podczas ostatniej ekspedycji na morzu Podzwrotnikowym. Jaki ma być ten pomnik, odbędzie się w tej mierze w przyszły piątek wielka narada. Tymczasem przyrzekły komitetowi swój udział niektóre znakomite osoby, między temi lord Aberdeen i Sir James Graham.

Ostatni wykaz banku jest następujący: Obieg banknotów zmniejszył się o 522.240 funt. sztr., zasób gotówki o 23,145.145 funt. sztr.; pierwszy wynosi teraz 23,145.145 funt. sztr., drugi 14,960.206 funt. sztr. (Wypłata dywidend miała nadzwyczajny wpływ na zmianę w tym tygodniu). (W. Z.)

(Odpowiedź lorda Palmerston na propozycję prezbiterium w Edynburgu.)

Na propozycję przełożonych prezbiterium w Edynburgu tyżącą się nakazania powszechnego postu i modłów dla uproszenia miłosierdzia Boskiego i ochronienia od słabości cholerycznej, kazał lord Palmerston, minister spraw wewnętrznych oświadczyć, że nakazanie postu powszechnego nie byłoby wśród teraźniejszych okoliczności rzeczą pożyteczną, raczejby należało powziąć lepsze niż dotychczas środki dla zapobieżenia szerzeniu się tej choroby.

„Wszechmocny Stwórca świata“ — pisze podsekretarz państwa w imieniu lorda Palmerstona do prezbiterium — „ustanowił dla planety na której żyjemy, pewne prawa natury, a pomyślność lub niedola ludzi zawisła od zachowania lub zaniedbywania tego ustanowienia. Według jednej z tych ustaw zawisło zdrowie od uchylenia wyziewów gazowych pochodzących ze zbytecznego przeludnienia pomieszczeń lub skupienia zgnitych ciał zwierzęcych lub roślin, a według tych ustaw muszą ztąd koniecznie powstać rozmaite choroby. Podobno się wszakże Opatrzności Najwyższej dać człowiekowi siłę i moc do zapobieżenia podobnym wyziewom w sposób rozmaity, i jest-to przeto obowiązkiem człowieka zastosować się do tych ustaw natury i użyć na swój pożytek tych zdolności, jakimi go Bóg obdarzył. Klęska cholery, którą za łaską Boga znów powstrzymano, jest wyraźnem upomnieniem ludności tego państwa, że obowiązki swoje w każdym względzie zanadto zaniedbała, i że nie dość starannie zajmowała się uchyleniem przyczyn tej słabości.“ Lord Palmerston jest więc tego zdania, że byłoby najlepiej, ażeby czas pozostający aż do wiosny następującej użyto na zaprowadzenie większej czystości w pomieszkaniach miejskiej ludności, a mianowicie w pomieszkaniach klas uboższych, i żeby je w każdym względzie ulepszano, w przeciwnym bowiem razie nietrudno przewidzieć, że mimo postu i pokuty nieunikną mieszkańce śmierci i epidemii. Jakż wtenczas dopiero należy błagać Boga o łaskę i błogosławieństwo niebieskie, kiedy człowiek wszystkiego już dopełnił, cokolwiek tylko było w jego mocy.

Po odczytaniu pisma tego na zgromadzeniu, nieznalazł się żaden głos w całym zgromadzeniu, co by popierał szczególniejsze te zdania. Przeciwnie oświadczyło się wielu mówców w tej kwestyi występujących z ubolewaniem nad podobnym sposobem my-

CIOTKA BRYGITA.

(Z angielskiego.)

— „Kto wie, mamó, może ciocia Brygita polubi Godfrydzia i zapisze mu cały majątek,“ rzekła moja siostra Helunia.

— „Co też ty pleciesz,“ — odrzekła moja matka — „wasza ciocia Brygita, kochane dziecię nigdy jeszcze nikogo niepolubiła i nigdy niepolubi. Pieniądze swoje zapisze dobroczynnym zakładom, jeżeli niewyda wszystkich na nowy kościół, który właśnie buduje. Brygita Willoughby niejest zdolną kochać nikogo w świecie“, do-dała matka nakoniec.

Ojciec mój uśmiechnął się, nigdy on wprawdzie niesprzeciwiał się mojej matce, bo był to człowiek bardzo potulny i spokoj lubiący, ale często uśmiechał się na jej pochopne twierdzenia o rzeczach, o których był lepiej zawiadomiony, a tu właśnie zachodził ten przypadek, bo miss Willoughby była przyrodnią siostrą mego ojca, a nie mojej matki.

Zaproszenie przesłane mi od ciotki, ażebym przybył do jej majątności w Ashwell zdziwiło nas wszystkich. Moja ciocia bowiem nieprzyjmowała żadnych wizyt, a o rodzinie naszej od lat wielu zupełnie zapomniiała. Sądzę nawet, że i w mojej matce na wiadomość o tem zaproszeniu powstała myśl nie o wiele różniąca się od powyższego zdania Heluni.

Pewnego tedy dnia w lecie wśród pięknej pogody wyjechałem

z spokojnego domu-ojca mego, a dylizans unosił mię szybko przez malownicze okolice do Hampshire, gdzie moja ciocia mieszkała. — Dziwna to rzecz, jak niektóre dnie w życiu naszym z po-za mgły lat ubiegłych stoją przed oczyma naszymi wyraźnie i jasno. Dzień ten tak utkwiał w pamięci mojej, jak gdyby dopiero wczoraj minął: te rozległe równiny olśnione złocistemi promieniami słońca, owe strome wzgórza, przez któreśmy przejeżdżali, wszystko to widzę jakby dzisiaj; pamiętam nawet rysy mego towarzysza podróży, co obok mnie siedział w powozie i nieustannie rozmawiał — był to młody człowiek od marynarki jadący do Portsmouth.

Majątność ciotki mojej, która wraz z znaczną gotówką po matce swojej odziedziczyła, była bardzo piękna i w powabnej położona okolicy. Już późno wieczór przybyliśmy do Ashwell, a szybko-wóz przejeżdżał popod bramę pomieszkania ciotki. Tam czekał już na mnie służący, wziął mój tłumok na plecy i szedł przodem mnie do domu.

Szliśmy w milczeniu wzdłuż drogi zarośniętej po obydwóch stronach bujnym rozehodnikiem i niebawem stanęliśmy przed domem. Był to długi a niski budynek, poczerniały wiekiem, pokryty w niektórych częściach powojem, między którym o tej porze roku rosły róże i inne kwiaty.

ślenia, a jeden z nich oświadczył wyraźnie, że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za skutki, jakie mogą wypłynąć z niedopełnienia zaproponowanej uroczystości kościelnej. W końcu postanowiono poświadczyć otrzymanie pisma i złożyć je w aktach. (Wien. Ztg.)

Niemce.

(Wyrok sądu apellacyjnego przeciw Drowi Jucho.)

Frankfurt, 30. paźdz. Na wczorajszym posiedzeniu tutejszego sądu apellacyjnego rozstrzygnięto już proces wytoczony drwi. Jucho za niewydanie dokumentu niemieckiej ustawy konstytucyjnej. Sąd pomieniony skazał obżałowanego na pięcioletnią suspenzyę praktyki jego adwokackiej. (Abbd. W. Z.)

(Przybycie barona Prokesch-Osten. — Wybory do ciała prawodawczego.)

Frankfurt, 31. paźdz. C. k. prezydialny poseł związkowy baron Prokesch-Osten przybył tu dziś przedpołudniem, wkrótce powróci tu także król. pruski poseł związkowy baron Bismark-Schoenhausen.

Dziś przedpołudniem zebrało się kolegium wyborcze dla mianowania czterdziestu-pięciu miejskich deputowanych do nowego ciała prawodawczego. Między mianowanymi znajduje się czterech Izraelitów, jak to przyzwala ogłoszona przez Senat organiczna ustawa z dnia 12. września. Senat i stała reprezentacja miejska delegować będą w tych dniach po 28 członków z swego grona do ciała prawodawczego, które się ukonstytuuje dnia 7. listopada. (W. Z.)

(Zwołanie sejmiku bawarskiego.)

Mnichów, 1. listopada. „Münch. Ztg.” zawiera następujące ogłoszenie:

Maxymilian II. król Bawarii, palatyn nadreński, książę Bawarii, Frankonii i Szwabii itd. itd.

Postanowiliśmy zwołać sejm krajowy na posiedzenie nadzwyczajne na dzień 21. listopada r. b.

Wydajemy przeto rozkaz wszystkim Naszym rządcom obwodowym, ażeby wszystkich do Izby drugiej z ich obwodu przeznaczonych deputowanych wezwali natychmiast i z załączeniem kopii niniejszego obwieszczenia do nieochybnego zjechania się w dniu oznaczonym do Naszego głównego i rezydencyonalnego miasta, i po swem przybyciu do zgłoszenia się w gmachu stanowiącym według art. 2. ustawy z 25. lipca 1850 tyczącej się porządku spraw sejmiku krajowego.

Dzień zagajenia posiedzeń sejmiku krajowego obwieszczony będzie osobnym rozporządzeniem.

Partenkirchen, 29. października 1853.

Maxymilian. (W. Z.)

(Kwestya drożyzny. — Dekret ministeryalny.)

Mnichów, 29. paźdz. Królewskie urzęda zajmują się obecnie kwestyą drożyzny. Dla zapobieżenia lichwie używa rząd wszelkich prawnych środków i wykonywa je jak najściślej. W tym zamiarze przybyli dziś ze świtem pp. minister państwa hrabia Reigersberg, wiceprezydent rządu Schilcher, dyrektor policji Düring, burmistrz dr. Bauer, równie jak wielu urzędników rządu, policji i magistratu na podsienie w sprawie targowicy zboża, ażeby we wszystkich bezprawnych postępkach wydać natychmiast osobiście rozkazy. Aresztowano natychmiast czterech handlarzy zboża, między którymi znajduje się tak zwana „Schweizer-Weiberl“, osoba, która od kilku lat zakupiła ogromne zasoby zboża. W równym czasie nastąpiły domowe śledztwa tak tutaj jak i w przyległej okolicy u wielu handlarzy zbożem, przyczem skonfiskowano wiele papierów. Dzisiaj

odbyły się już w tej mierze liczne indagacye. — Dla transportu zboża z Schweinfurta itd., to jest z okolic, w których są niższe ceny, nastąpi zmniejszenie taksy.

„N. M. Z.” zawiera dziś następujący dekret ministrów Pfordten i Reigersberg z dnia 19. października: Między król. bawarskim i ces. austriackim rządem została zawarta na mocy wymienianych w Wiedniu deklaracyi z 22. i 30. marca b. r. konwencya, tycząca się zastosowania nadal między oboma państwami tej zasady: ażeby każde z nich swoich poddanych, choćby według krajowych praw należność do państwa utracili, na propozycyę drugiego państwa tak długo znowu przyjmowało, dopokąd ani do tego drugiego państwa według jego własnych praw należącymi nie zostaną. (Zeit.)

(Ogłoszenie rady miejskiej.)

Lipsk, 31. paźdz. Rada miejska ogłasza, że na rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, jak długo trwają terażniejsze wysokie ceny zboża, zakazano piekarzom pod znacznymi karami sprzedawać świeżo upieczony chleb, dopóki mają w zapasie chleb pieczony przynajmniej przed dwoma dniami. (W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurckiej z 3. listopada.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 78 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ 70. Akeye bank. 1212. Sardyńskie —. Hiszpańskie 40. 3 $\frac{1}{2}$ Wiedeń. 103 $\frac{1}{8}$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. 116.

(Kurs giełdy berlińskiej z 4. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ 100 p. 4 $\frac{1}{2}$ 100 z r. 1850 101 $\frac{1}{4}$. 4 $\frac{1}{2}$ 100 z r. 1852 101 $\frac{1}{4}$. 4 $\frac{1}{2}$ 100 z r. 1853 99 $\frac{1}{4}$ p. Obligacye długu państwa 91 $\frac{1}{2}$. Akeye bank. 110 $\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne nowe 93 $\frac{1}{4}$; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13 $\frac{1}{2}$. Inne złoto za 5 tal. 9 $\frac{3}{4}$. Austr. 5 $\frac{1}{2}$ met. 80 $\frac{1}{4}$. Austr. banknoty 90.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. listopada. Rosyjsko-Polscy Starozakonni zamieszkali w Palestynie, przesłali JO. feldmarszałkowi księciu Warszawskiemu Namiestnikowi Królestwa allegoryczne pismo w języku hebrajskim, drukowane na pergaminie w Jerozolimie, a to z powodu odbytych zaślubin Syna Jego książęcej Mości JO. Teodora księcia Warszawskiego hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, pułkownika gwardyi, fligel-adjutanta Jego Cesarskiej Mości z hrabianką Ireną Woroncowa Daszkow, panną honorową Najjaśniejszej Pani. (Rus. Inw.)

Rosya.

(Najwyższy reskrypt do komenderującego wojsk Kaukaskich.)

Petersburg, 26. paźdz. Najwyższy reskrypt do komenderującego wojsk kaukaskich jest następującej osnowy:

Mości jenerał-adjutancie książę Argutiński-Dołgoruków. Przy wtargnięciu się Szamyla z licznymi oddziałami wojska gorali do Dsharobelokańskiego okręgu i w zaszytych tam utarczках, przyczyniłeś się przez szybkie wkroczenie z poręczonym Ci oddziałem na terytorium tego obwodu mimo największych trudności, jakie oddział ten przy pochodzie przez ścieżki górskie pokonywać musiał, głównie do tego, że Szamyl zmuszony został do ucieczki, a w tym obwodzie przywrócono spokój. Na świadectwo dane o tem przez naczelnego dowódcę odrębnego korpusu kaukaskiego, młto Mi wyrazić Ci za ten znakomity czyn wojenny Moje szczególne upodobanie. Zostaję Ci przychylnym.

Mikołaj.

Carskoje-Selo, 5. października 1853.

(W. Z.)

(Reskrypt W. Księcia Następcy Tronu do gubernatora Moskwy.)

Petersburg, 23. paźdz. Jego cesarzewicz. Mość następca tronu wydał do gubernatora Moskwy hrabi Arseniusza Andrejewicza Zakrewskiego następujący reskrypt:

Stara służąca otworzyła drzwi wychodzące z dużego ganku do mieszkania i zaprowadziła mię do pokoju ciotki.

Świece były już pozapalane i oświeślały tę część obszernego pokoju, gdzie ciotka moja siedziała przed stołem papierami pokrytym.

— Mr. Godfryd Willoughby, rzekła służąca i wyszła. Ciotka spojrziała na mnie i kiwnęła głową, ale niewstała z krzesła i nie podała mi ręki. Ja byłem wtedy nieśmiałym, trwożliwym młodzieńcem, a przyjęcie to wcale mi niedodało odwagi.

Dosyć niezręcznie usiadłem na krześle i spoglądałem na ciotkę, która zajęta znowu pisaniem zdawała się nieuważać na moją obecność. Twarz jej musiała być kiedyś piękna, a i teraz jeszcze uderzała regularność rysów równie jak białosc i delikatność płci. — Włosy jej, bujne jeszcze były całkiem siwe, ale z takim gustem i elegancyą ułożone jak u młodej zalotnej kobiety; czepka nienosita.

Podczas gdy się tak ciekawie w nią wpatrywałem, nadeszła inna dama, której postać była zupełnie przeciwna powierzchowności mojej ciotki. Zdawała się być daleko młodszą, a włosy jej o ile z pod czepka dostrzedz mogłem, były ciemne.

Miała na sobie czarną suknię, a podczas gdy rysy i cała postawa ciotki mojej wyrażały surowosc i niemila rezolucyjność, w twarzy drugiej damy przebiegała się ujmująca łagodność i dobroć, ze śladami smutku i strapienia, które jak mi się zdawało, dotknęły część jej życia.

— „Bądź łaskawa, pani Dalton, bawic mego bratańca, nim list ten dokończę”, rzekła ciotka głosem silnym i nie naturalnie ostrym.

Po konwersacyi z trwożliwym młodzianem i obcą mu damą niewiele się można było spodziewać, pani Dalton umiała jednak pokonać tę trudność. Nim bowiem ciotka moja wyrzekła całkiem swe szczególne żądanie, już pani Dalton przysunęła się do mnie i kilką potocznymi pytaniami o podróży mojej pozyskała moje zaufanie.

Nigdy nieznałem milszej i więcej ujmującej kobiety. Rozmawialiśmy o rozmaitych rzeczach, opowiadałem jej o mojej lekturze, o zwiedzonych okolicach i już konwersacya nasza ożywiła się bardzo przyjemnie, gdy nam ją przerwał donośny i zimny głos ciotki:

— „Kiedy możemy się spodziewać twojej córki, pani Dalton?”

— „O ósmej godzinie. Niebawem nadjedzie jak sądzę.”

— „Córka moja, panie Willoughby, sprawiła nie małe zmartwienie mojej kochanej przyjaciółce i mnie — rzekła pani Dalton zwracając się ku mnie — „musi nagle opuścić pensyon, bo wybuchła w nim niebezpieczna dla młodych panienek gwałtowna febra.”

— „Ona tam już niepowróci” — rzekła ciotka stanowczo — „gdzie febra panują, tam nieregularność w sposobie życia, albo złe powietrze, albo niezdrowe pożywienie i zła woda są przyczyną.”

Pani Dalton odparła na to, że instytut niekoniecznie jest odpowiedzialny za takie nieszczęście, i chciała dalej jeszcze mówić, ale nagle przerwała, pobięła do okna i zawołała:

— „Już jest tutaj! Czy słyszycie państwo turkot powozu?”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Hrabio Arseni Andrejewicz! Dnia 5. (17.) h. m. o 3 kwadransie na trzecią popołudniu powiła moja ukochana Małżonka córkę Wielką Księżniczkę Maryę Alexandrówną. Zawiadamiając Pana o tem, upraszam, ażebyś załączone 3000 rubli srebrnych użył na wsparcie ubogich pierwszej stolicy Moskwy, która mojemu sercu zawsze jest bliska. Z szczególniejszym poważaniem zostaje itd. *Alexander.*
Cesarz Jego Mość wydał podobny reskrypt do hrabiego.

(W. Z.)

Księztwa Naddunajskie.

(Urzędowe doniesienie o wypadku pod Isacka)

Gazeta Wiedeńska pisze pod dniem 3. listopada: Otrzymałmy następujące urzędowe doniesienie z Bukaresztu o wypadku pod Isacka:

Bukareszt, 13. (25.) października 1853. Jego Excelencyja naczelny wódz cesarskiego wojska wydał jednej części flotyli na Dunaju rozkaz udania się w górę rzeki ku Wołoszczyźnie. Wykonanie tej ekspedycyi było tem niebezpieczniejsze, że szalupy działowe i parostatki musiały się przepierać przed ogniem fortyfikacyi, które Turcy pod Isacka wzniesli.

Rozporządzono, ażeby tę ekspedycję w nocy przedsięwzięto dla zmniejszenia niebezpieczeństwa; atoli komendant flotyli i wszyscy oficerowie uprosili sobie za łaskę, ażeby im pozwolono wykonać ją śród białego dnia.

Dnia 11. (23.) października o pół do dziewiątej rano zbliżyła się eskadra pod Isacka. Turcy dali najpierw ognia, poczem (*alors*) rozpoczęła się z obu stron zwawa kanonada.

Walka trwała półtorej godziny, i pomimo dobrze utrzymywanego ognia z 27 armat nieprzyjacielskich, dostała się rosyjska flota szczęśliwie na miejsce swego przeznaczenia. Większa część miasta Isacka stała się przez miotane z flotyli bomby pastwą płomieni (*incendie*).

Strata nie jest znaczna; poległo 12 ludzi, między nimi kapitan drugiej rangi *Werpakowski*, znany z swej waleczności oficer marynarki, który powszechnie jest żałowany.

(W. Z.)

Turecja.

(Komisya likwidacyjna. — Nowy minister finansów. — Instalacya nowego Patriarchy greckiego.)

Dla załatwienia kilku dawniejszych reklamacyi austriackich odnoszących się do posłannictwa hrabi Leiningen w Konstantynopolu mianowano na życzenie c. k. internuncjusza w Konstantynopolu, barona Bruk, nową *komisję likwidacyjną*, składającą się tylko z członków c. k. poselstwa i urzędników w Porty.

Z *Konstantynopola* piszą z 15. października do dziennika *Times*. W miejsce Monkar Beja mianowano ministrem finansów Saafeti Baszę. Nowo mianowany znany jest za zdolnego bardzo finansistę, chociaż przed 8 laty uchylono go z piastowanej przezeń posady ministra finansów. Prawdopodobnie wejdzie i Riza Basza do gabinetu, zaczem w ministeryum przeważałoby wtenczas żywioły staro-tureckie i wojenne. Wysłańca, który Omerowi Baszy przywiózł do obozu manifest wysokiej Porty czyli wypowiedzenie wojny, przyjeżdża tam z entuzjazmem i hojnie obdarzono. Według tureckiego obyczaju dar go ten minąć nie może, zaczem i Tefik Bej otrzymał od Omera Baszy 1000 funt. sztrl., a nadto i każdy z oficerów dał mu odpowiednio swej rangi znaczny dar pieniężny. — Instalacya patriarchy greckiego, księdza Anthemos, odbyła się w sposób potąd niezwykły. Dawniejsi patriarchyowie otrzymywali inwestyturę Porty z rak jednego z urzędników. Ksiądz Anthemos otrzymał najprzód posłuchanie u Sultana, a gdy się zniżył do stóp JM. Cesarza, chcąc objąć jego kolano, niedozwolił mu tego Abdul Meszyd, lecz podźwignawszy go łaskawie ujął w ramiona i oświadczył, że wyniesienie na to dostojęństwo zawdzięcza przedewszystkiem cnocie i zasługom swoim, i że prowadząc powierzona mu ludność greckiego wyznania z mądrością i lojalnością, nie zawiedzie zapewne położonego weń zaufania. Sultán odesłał go następnie w asystencyi 60 sług do Porty, gdzie go ministrowie tureccy uprzejmie powitali, i zład go kilka tysięcy Greków odprowadziło z pochodniami do domu.

(A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 4. listopada. Próby jazdy na kolei żelaznej przez górę Semmering odbywają się bez przerwy. W wczorajszej jeździe miał także udział Jego Excel. p. Szef najwyższej władzy policyjnej Fml. Kempen i kilku wysokich oficerów i urzędników państwa.

(Abbl. W. Z.)

Tryest, 3. listopada. Jego cesarzewicz. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian przybył tu dzisiaj zrana na pokładzie korwety „*Minerwa*“ w najlepszym zdrowiu.

(W. Z.)

Turyn, 2. listopada. Wczoraj przybyła tu wdowa po Ludwiku Filipie. Jej synowie bawią tu od dni kilku.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 27. paźdz. Ostatnia poniedziałkowa poczta przynosi nowe podwyższenie o 2 szyl. na krajowej a 3 na kwarterze zagranicznej pszenicy. Na te ceny obrót interesów był znaczny. Po-

goda ciągle najgorsza, a bezustanne deszcze przeszkadzają zasiewom i robotom około roli. W wielu miejscach nisko leżące okolice stoją pod wodą.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

Pszen., jęcz., s.łodu, owsa, żyta, bobu, grochu, wyki, s. ln. i rzep.
z kraju 4475 6416 — 12886 — 2212 — —
z zagran. 33660 8809 — 16840 — 1192 — 16895

Targi prowincjonalne Szkockie, tudzież Irlandzkie zamknęły się z równem a w niektórych przypadkach jeszcze wyższem podniesieniem cen.

Handel zbożowy we Francyi, dla szczupłości dowozu z jednej a nieprzyjajnych warunków atmosferycznych z drugiej strony, przybrał nowe ożywienie i wartość tak mąki jak pszenicy ogólnie się podniosła.

Zbytecznem byłoby rozwodzić się, że w obec takiego stanu rzeczy, wszystkie portowe targi cieszyły się wielkim ruchem i ogólnem przybraniem cen.

Na Gdańskiej giełdzie wiele było ochoty do kupna ale mało wyboru w próbach, bo zapasy spichrowe są na wyczerpaniu; z Królestwa dowoży świeżego ziarna prawie żadne, a z okolic przybywająca pszenica jest w najgorszej kondycyi.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy z wody łaszt. 57, ze spichrza łaszt. 167, jęczmienia łaszt. 18.

Płacono za łaszt pszenicy z wody:

	Wagi funt. hol.		guld.		za korzec	
					r. śr. k.	r. śr. k.
	125	— 129	610	— 715	6 87½	do 8 6½
	129	— 131	700	— 730	7 89	— 8 23
ze spich.	126	— 130	630	— 685	7 10½	— 7 72½
	130	— 131	705	— 722½	7 95	— 8 15
jęczm.	—	— 111	—	— 360	—	— 4 6

Czas mamy nadzwyczaj piękny i ciepły. Zasiewy ozime stoją prześlicznie.

W ciągu tygodnia na 45 tratwach przebyło Toruń 17,762 belek sosnowych, 360 dębowych, 92 łaszt. bali, 142 łaszt. klepek.

Wysokość wody w Toruniu 5 stóp.

Kursa zamian. Londyn 3 m. 197¾, Hamburg 3 mies. 45¼, Amsterdam 101¾, Warszawa 97½.

Makowski, Kendzior & Comp.
(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 7. listopada.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	13	5	17
Dukat cesarski „ „	5	19	5	23
Półimperyj zł. rosyjski „ „	9	15	9	18
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	47½	1	48
Talar pruski „ „	1	39	1	40
Polski kurant i pięciolotówka „ „	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. „ „	91	15	91	37

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. listopada 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	91	18
Przedano „ „ 100 po „ „	—	—
Dawano „ „ za 100 „ „	—	—
Żądano „ „ za 100 „ „	91	48

(Kurs wekslowy wiedeński z 6. listopada.)

Amsterdam 1. 2. m. 95. Augsburg 114 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 113 p. 2. m. Hamburg 84½ 1. 2. m. Liwona 112 p. 2. m. Londyn 114. 1. 3. m. Medyolan 112 Marsylia 133½ 1. Paryż 134¾ 1. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 5. listopada o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stepowanych agio 19. Ces. dukatów obrączkowych agio 18½. Ros. imperyały 9.10 Srebra agio 13¾ gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. listopada.

Hr. Zamojski Adam, z Ohladowa. — PP. Treter Hilary, z Łoniego. — Stecher Jan, c. k. komisarz cyrk., z Żółkwi. — Alkasz Eugeniusz, mołdawski pułkownik, z Jass.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. listopada.

Hr. Török Mikołaj, c. k. major, do Brzeżan. — P. Liplay August, c. k. porucznik, do Przemyślan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. listopada.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 2 7	— 1°	0°	cicho	mglisto
2 god. pop.	28 3 6	0°	— 1°	„	„
10 god. wie.	28 3 3	0°	—	wschod.	„

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „*Lucia di Lammermoor*.”